



Szkolny Express

W tym numerze:

- D-Day 6 czerwca 1944
- Zwierzęta w czasie wakacji
- Książki, które warto przeczytać
- Ciekawostki na wakacje
- Hipopotam Hubert kończy rok szkolny
- Chuck Norris wśród zwierząt

Wakacje, znów będą wakacje!

Wszystkim uczniom,
nauczycielom oraz
pracownikom szkoły
życzymy
udanego wypoczynku!
Pamiętajcie o tym, by wolny
czas spędzać bezpiecznie!

W TYM NUMERZE:

D-Day	2
Zwierzęce opowieści	3
Hipopotam Hubert	4
Chuck Norris wśród zwierząt	6-7
Ciekawostki na wakacje	8
English Poetry Corner	9
Wywiad z p. J. Stochaj	10



D-DAY 6 czerwca 1944



Przełomowa bitwa II wojny światowej

Operacja Overlord-rola Francuskiego Ruchu Oporu Resistance

Od stycznia do marca 1944 ruch oporu zniszczył aż 808 lokomotyw, podczas gdy w atakach powietrznych uszkodzono 387.

Ruch oporu nie mógł być powiadomiony o planach i terminie operacji desantowej, ponieważ wielu członków Ruchu Oporu było przez Niemców aresztowanych.

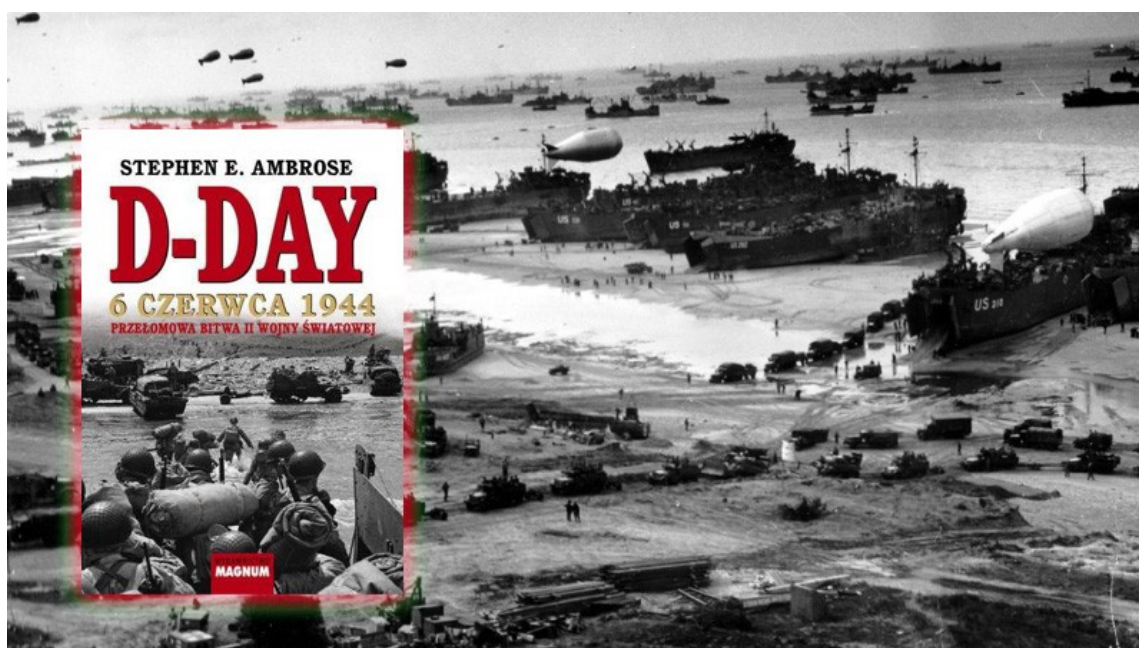
W kwietniu 1944 roku wprowadzono plan Transportation, aby uniemożliwić przetransportowanie czołgów oddalonych od linii brzegowej w dniu inwazji w celu zniszczenia sił desantowych.

Członkowie Ruchu Oporu, a nawet dzieci, usuwały smar z osi lor kolejowych i sypali w jego miejsce piasek.

Szkoda było Francuzom wyrzucać ten smar, więc go sprzedali na czarnym rynku, gdzie osiągnął wysoką cenę. W dniu inwazji platformy z czołgami typu Tygrys stawały, bo osie lor zacierały się, wskutek czego Dywizja „Das Reich” dotarła na wybrzeże 17 dni później niż była oczekiwana przez Rommla.

Czołg Tygrys ważył 62 tony i zużywał około 4 litrów benzyny na 800 metrów, dlatego musiał być transportowany na platformach kolejowych w pobliżu linii frontu.

Nie ulega wątpliwości, że, podczas gdy Eisenhower dowodzący siłami desantowymi nigdy nie musiał się martwić o swoje tyły, to Rommel dowodzący obroną Wału Atlantyckiego ani przez chwilę nie zaznał spokoju.



Zwierzęce opowieści Natalii

W dzisiejszym wydaniu trochę o podróżowaniu ze zwierzętami i krzywdzie, którą ludzie czasem im wyrządzają.

1. Gdy chcesz wyjechać ze swoim pupilem na wakacje, to musisz powiadomić swój hotel o tym, że będziesz ze zwierzakiem.
2. Jeśli masz zamiar spotkać się ze swoim przyjacielem i zabrać ze sobą pupila, to również powiadom go o zwierzęciu, bo nie będzie to dla niego komfortowe, gdy niespodziewanie zjawisz się z pupilem u niego w samochodzie.
3. Pamiętaj o ewentualnym zabranii transportera, ponieważ będzie to najwygodniejsza opcja transportu, zarówno dla Twojego kompana, jak i dla pozostałych pasażerów.



Podczas wakacji nie każdy z nas ma gdzie zostawić swoje zwierzątko. Niektórzy proszą o pomoc rodzinę, sąsiada, biorą ze sobą je na wakacje, korzystają z usług hoteli dla zwierząt, ale są też tacy co zostawiają je w lesie, przywiązują do drzewa czy oddają do schroniska. W czasie wakacji do schronisk trafia **PONAD 50%** więcej zwierząt. Zróbcie wszystko, żeby podczas zbliżających się wakacji Wasze zwierzę było **SZCZĘŚLIWE**.



Hipopotam Hubert kończy rok szkolny

Cały rok szkolny w zasadzie minął. By cieszyć się wakacjami, wystarczyło przeczekać jeszcze tylko oficjalne zakończenie roku. Hipopotam Hubert siedział na trybunach na sali gimnastycznej i próbował schłodzić się, machając dłonią przy swojej twarzy tak, by skierować w jej kierunku przyjemne prądy powietrza. Bowiem był czerwiec, a każdy wie, że w tym miesiącu można czuć się jak w piekarniku. Przemowa Pani Dyrektor chyliła się ku końcowi. Jednak ta chwila rozciągała się niczym nadmiernie przeżuta guma. Hubert czuł krople potu spływające mu po czole. Sądząc po zmarnowanych minach Zuzi i Kuby, oni doznawali dokładnie tego samego, co Hipopotam. Nagle, po długim oczekiwaniu, rozległy się słowa pozwalające na rozejście się do klas i odebranie świadectw. Uczniowie zerwali się z siedzeń i, niczym puszczony na wolność zwierzęta, zaczęli przepychać się do drzwi wyjściowych.

Trójka przyjaciół wspinała się po schodach do szatni, stawiając powolne kroki. Szli tak, jakby chcieli wyeksponować tę chwilę. Poruszali się w tempie pozwalającym na zapamiętanie wszystkich chwil z czasów edukacji w szkole podstawowej. Z jednej strony ogarniała ich radość z powodu wakacji, zaś z drugiej czuli lekko przygnębiającą tęsknotę. Czekali na rozstanie. Każdy szedł do innej szkoły średniej. Więzy przyjaźni mogły zostać zerwane. Podarte niczym zamoczona w wodzie kartka papieru, skruszone jak wiotki liść, opadły na ziemię podczas jesiennego wieczoru. Hubert dotknął poręczy schodów. Wspomnienia napływały do niego, niby tysiące rzek do morza. Pamiętał. Pamiętał wspólne przygody. Widział kartkówki, które musiał rozwiązywać. Jak przez mgłę słyszał rozmowy kolegów i koleżanek. Miał nadzieję, że jego umysł pozwoli mu zdejmować co jakiś czas zakurzone prześcieradło kryjące pod sobą niesamowite przeżycia. Nagle chłopiec wyszedł na zewnątrz. Oślepiło go słońce padające wprost na twarz. Uśmiechniętą i rozpromienioną twarz. Z lewego oka Hipopotama spłynęła łza szczęścia. Zaczął on śmiać się energicznie. Zachowywał się nieco przesadnie. Jego reakcja na opuszczenie murów szkoły przypominała wyjście z więzienia albo wydostanie się spod gruzów uprzednio zawalonego budynku.

-Panie i panowie... - rzekł Hubert.

-Mamy to! - wykrzyczał do przyjaciół.

-Tak, przyjacielu - powiedział do niego Kuba.

- Nie zapominajcie, że czeka nas jeszcze mnóstwo wyzwań. Jak na przykład zdanie matur za cztery lata - zauważyła Zuzia.

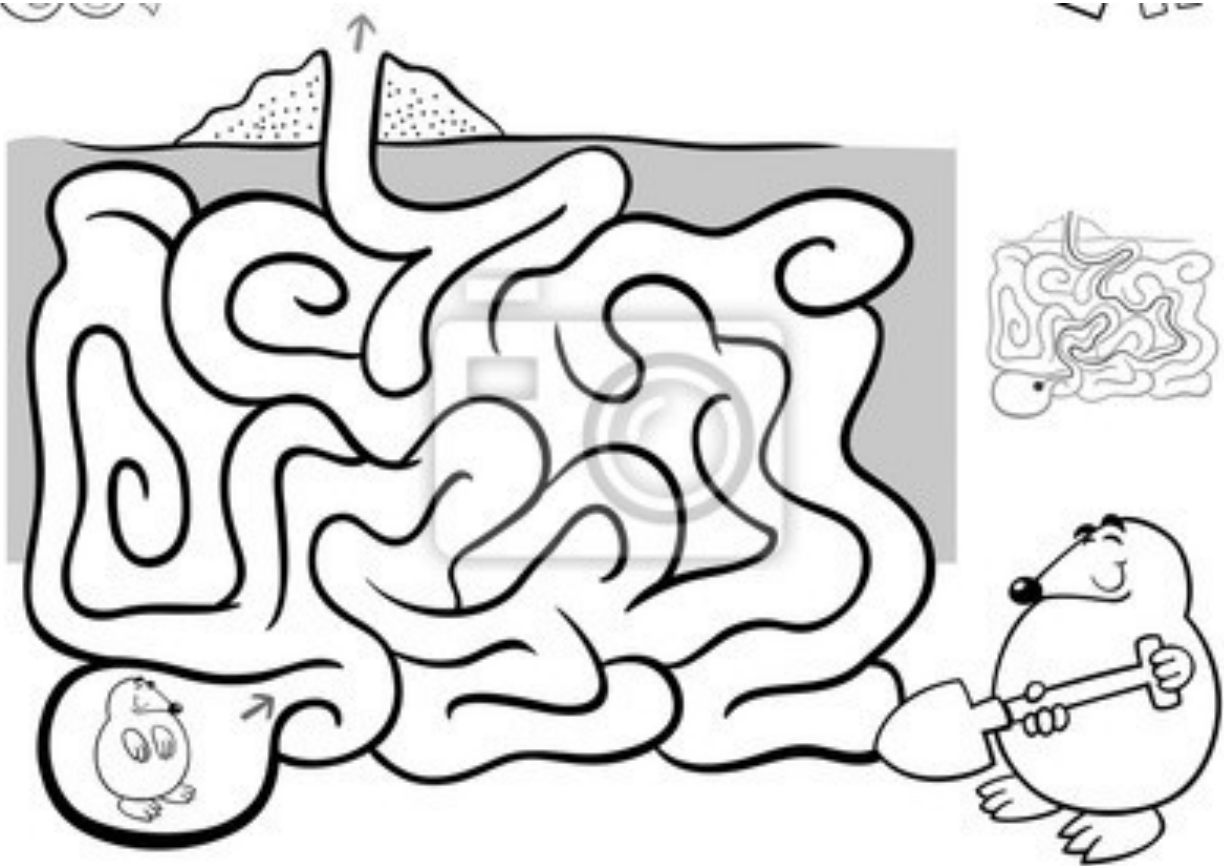
- Sam dojazd do szkoły może być za rok wyzwaniem - spostrzegł Hipopotam.

- Zostawmy te problemy na wrzesień. Powinniśmy się teraz cieszyć. Słuchajcie, mamy wakacje!

Kuba



Rozerwij się!



Chuck Norris wśród zwierząt



© EYE OF SCIENCE / SCIENCE SOURCE IMAGES

W 2007 roku zespół badaczy w satelicie Europejskiej Agencji Kosmicznej wystawił 3 tysiące zwierząt dwóch gatunków. Przez 12 dni bohaterkie stworzenia krążyły po orbicie niemal całkowicie odsłonięte. A gdy wylądowały na Ziemi i dostały kilka kropli wody, nie tylko okazały się żywawe, ale także chętne i zdolne do rozmnażania! Co to za cudaki? Niesporczaki!

Gołym okiem nikt ich nie zobaczy, bo zaledwie kilka z około tysiąca gatunków ma 1 milimetr długości. Wystarczy jednak włożyć pod mikroskop odrobinę wilgotnego mchu, kawałek ściółki pomiędzy opadłych liści, fragmenty roślin ze stawu lub po prostu wilgotną grudkę gleby z grządki,

żeby ujrzeć stworzenia tak słodkie, że nazywane są wodnymi misiami.

Od tempa marszu wzięła się ich łacińska nazwa – *Tardigrada* czyli wolnochody. Zresztą okazało się, że kiedy są zmuszone, np. głodem, to niesporczaki nie są wcale takie ślamazarne. Ich pyszczki pokryte są szczecinkami i brodawkami czuciowymi, a niektóre gatunki mają nawet parę oczu. Zamiast kłów z paszczy wysuwają się wapienne sztyleciki – służą do nakłuwania roślin lub zwierzęcych ofiar i wysysania z nich soków.

Ciało niesporczaków pokryte jest delikatnym oskórkiem, który na grzbiecie i po bokach ma zgrubienia w postaci kolców lub płytek. „Ubranie” nie rośnie wraz z właścicielem, więc od czasu do czasu musi być zmieniane. Pod starym oskórkiem zwierzę wytwarza większy, pomarszczony, który rozprostuje się dopiero po wyjściu niesporczaka ze starego odzienia – tzw. wylinki.

Najbardziej niezwykłą cechą niesporczaków jest odporność na wysychanie. Kiedy zaczyna brakować wody, miśki wciągają „łapki”, kurczą się, otor-



biają i przechodzą w stan życia utajonego – kryptobiozy. Nie jedzą, nie czują i nie mnożą się.





Jest im wszystko jedno. Można je wrzucać do wrzącego alkoholu (150 st. C), traktować mrozem ciekłego helu (-273 st. C), wystawiać na ciśnienie 6 tys. atmosfer, zanurzać w kwasie. Niesporczaki znoszą ze spokojem wszystkie pomysły uczonych. Przeżyją w czystym wodorze, azocie, a nawet w smrodliwym, duszącym siarkowodorze. Gotowe są czekać kilkadziesiąt lat, aż ich otoczenie zmieni się na lepsze lub naukowcy dadzą za wygraną. Potem wystarczy kropla czystej wody, by powróciły do normalnego życia.



Co ciekawe, ich zegar biologiczny przestaje tykać, gdy organizm jest w uśpieniu, co sprawia, że miśki – jak śpiące królowny – nie starzeją się. Skojarzenie z bajką jest tym bardziej uzasadnione, że wśród naukowców krąży legenda, iż kilka niesporczaków „przespało” na muzealnym eksponacie – wysuszonym poroście – 120 lat. Po tym czasie ktoś zjął roślinę z muzealnej półki i zwilżył ją wodą. Miśki napęczniały i szybko nabrały życia.

Takie cechy tych niezwykle zwierząt pozwoliły naukowcom, na dokonanie fascynującego eksperymentu przytoczonego we wstępie. Wysłane w 2007 roku misie zostały podzielone na dwie grupy: jedna musiała znieść próżnię kosmiczną i promieniowanie kosmiczne, ale filtry chroniły je przed promieniowaniem ultrafioletowym. Pozostałe zostały wystawione dodatkowo na promieniowanie UV, ale znów podzielono je na dwie grupy. Jedną miało smażyć cały zakres ultrafioletu (długość fali 116,5–400 nm), drugą – ten, który przebija się przez atmosferę ziemską. Pierwsza grupa nie miała żadnego problemu z „powrotem do życia”. Z kolei niesporczaki wystawione na pełne promieniowanie UV miały o wiele cięższe zadanie. Większość z nich zginęła.

Zaledwie garstka napromieniowanych niesporczaków obudziła się po powrocie na Ziemię, ale wszystkie kilka dni później już nie żyły. Spośród grupy wystawionej na niepełny zakres promieniowania obudziła się ponad połowa, ale przeżyło 12 proc. Co ważniejsze, zaczęły się rozmnażać. Nie trzeba było zachęty, bo część gatunków jest dzieworodna, czyli nie potrzebują samców do rozmnażania. Liczba jaj okazała się jednak mniejsza niż zwykle.

Dobra wiadomość jest jednak taka, że przecież zwierzęta wędrujące w przestrzeni kosmicznej z łatwością mogą uniknąć ultrafioletu. Wystarczy, że schowają się w głębszych warstwach meteoroidu. I taką właśnie próbę reprezentują wszystkie te niesporczaki, które zostały uchronione przed słonecznym UV. Poradziły sobie świetnie – obudził się dokładnie taki sam procent jak wśród próbki przechowywanej w zwykłych ziemskich warunkach.

Dlatego też, jeśli kiedyś na naszą planetę spadłby jakiś kosmiczny kataklizm, to choć nasz los wydaje się przesadzony, to jedno jest pewne. Niesporczaki pozostaną. Najwięksi twardziele na naszej planecie. Zdolni przetrwać wybuch bomby atomowej, temperaturę zera absolutnego, wysoką temperaturę, ciemność, promieniowanie i zapewne kopniak z Chucka Norrisa.



Czy wiesz, że...? Kilka ciekawostek na wakacje :)

- Sernik został wymyślony w starożytnej Grecji. Podawano go sportowcom podczas Igrzysk Olimpijskich.
- Wystarczy zamknąć w pomieszczeniu 57 osób, by mieć 99 proc. pewności, że dwie z nich mają urodziny tego samego dnia.
- Mężczyźni sześć razy częściej są rażeni piorunem niż kobiety.
- Lol? W USA 97 osób ma tak na imię.
- Tylko dwie osoby na świecie znają recepturę Coca Coli. Nie mogą latać tym samym samolotem. Na wszelki wypadek.
- Psy i koty mają dominującą łapę. Samce zwykle są lewołapne, a samice – prawo.
- Pchła może skoczyć na odległość 350 razy przewyższającą jej długość ciała. Gdyby mógł tego dokonać człowiek, skakałby przez boisko do piłki nożnej.
- Przewiduje się, że w 2050 roku będziesz mógł zrobić na twardym dysku kopię zapasową swoich myśli i pamięci.
- Obecnie Facebooka używa tyle osób, ile zamieszkiwało Ziemię w 1804 roku. W całej Afryce jest mniej ludzi z dostępem do internetu, niż w samym Nowym Jorku.
- Sprzedaż ołówków wzrosła o 700 proc. w skali globalnej, odkąd Sudoku zaczęło być popularne.
- Przeciętny człowiek spędza ok. 30 lat denerwując się na członka rodziny.

Źródło: <http://natemat.pl/61215,czy-wiesz-ze-50-faktow-po-ktorych-powiesz-wow-ale-sa-zupelnie-bez-znaczenia>

Bardzo subiektywna lista książek, które warto przeczytać w wakacje

1. „Trzy kroki od siebie”
2. „Dynastia Miziołków”
3. „Baśniobór”
4. „Gorzka czekolada i inne opowiadania o ważnych sprawach”
5. „Zezia, miłość i bunt na statku”
6. „Syn wiedźmy”
7. „Wakacje z duchami”
8. „Pozłacana rybka”
9. „Gliniany most”
10. Encyklopedia/słownik/leksykon wiedzy :D



English Poetry Corner

WIERSZ WOLNY - FREE VERSE POEM

Completely

My life is complete.
But I know it's hard sometimes.

[...]

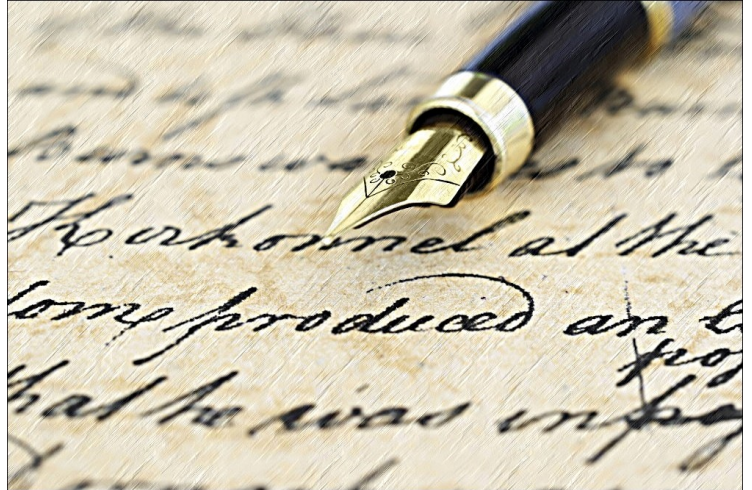
I know life is a long adventure.
I am very happy.

[...]

Years, many years together.
With love.

Village is my home.
I love my life.
I love every single day and I know I love YOU.

by Isulka



AKROSTYCH - ACROSTIC

Scone

Supplies no nutrients.
Comes with jam and bread.
One time use.
Never tastes bad.
Everyone likes it!

by E.K.K.



HAIKU

Autumn

Falling down around
Falling leaves are all around
They are autumn leaves



Wywiad z Panią Jagodą Stochaj — nauczycielem matematyki

1. Gdzie zamierza Pani spędzić wakacje?

Nie mam planów na wakacje. Nigdy nie lubiłam planować. Z doświadczenia wiem, że spontaniczne wyjazdy udają się najbardziej i najmilej je wspominam. Na pewno odwiedzę nasze polskie morze i pobliskie jeziora, bo bardzo lubię wygrzewać się na plaży.

2. Co lubi Pani robić w wolnym czasie?

W wolnym czasie lubię jeździć na rowerze lub pływać. Staram się również wygospodarować czas dla moich znajomych i rodziny.

3. Dlaczego została Pani nauczycielką matematyki?

Od dziecka marzyłam o tym, by zostać psychologiem. Zawsze znajomi przychodzili do mnie aby się wyżalić, aby otrzymać poradę. W liceum poznałam fantastyczną nauczycielkę matematyki, która stała się moim autorytetem. Zapraǳnęłam być taką jak ona. Kiedyś nauczyciele bardzo mi pomogli. Wierzę, że ja też mogę pomóc moim uczniom.

4. Gdyby mogła Pani przemienić się w zwierzę, to którym by Pani była i dlaczego?

Wybrałabym kota. Jest bardzo przyjazny i niepozorny, ale potrafi pokazać pazur i chodzi własnymi ścieżkami.

5. Prosimy o opisanie śmiesznej sytuacji z Pani życia (jako uczennicy) w szkole.

Wystarczyło że się pojawię, a już był powód do śmiechu, bo było wiadomo, że albo czegoś zapomniaę, albo coś zepsuje. Nie raz wróciłam do domu bez plecaka, w 'papatkach' z przedszkola, z wycieczki szkolnej z autokaru wyszłam bez butów i nie zorientowałam się, że czegoś mi brakuje. Udało mi się nawet zdobyć dyplom, na którym widnieje napis "Dla zapominalskiej Jagódki.." Teraz już trochę lepiej z moją pamięcią.



Dziękujemy za udzielenie wywiadu!



Szkolne humorki w piątki i we wtorki :)



**CO ILE MIESIĘCY CHEMIK
JEZDZI NA WAKACJE??**



CO2

FABRYKA WĘGLOWU PL

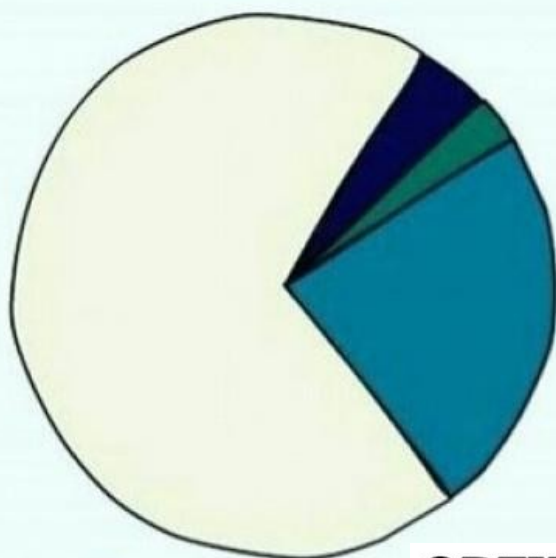
LECĘ NA WAKACJE...



... DO POLSKI

FABRYKA WĘGLOWU PL

Kiedy najbardziej docenisz wakacje?

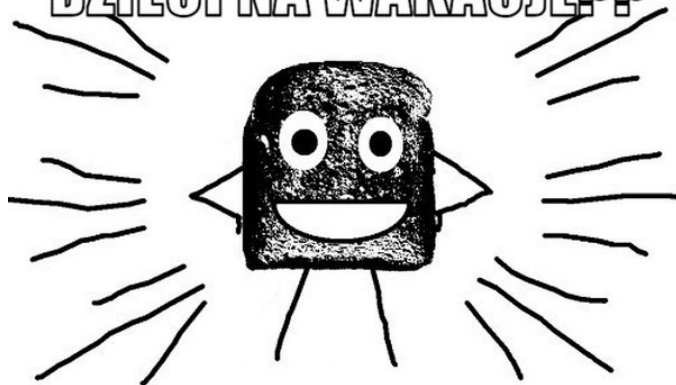


- na początku
- w środku
- pod koniec
- w roku szkolnym

jeja.pl



**GDZIE GRABARZ WYSYŁA
DZIECI NA WAKACJE??**



DO ZAKOPANEGO

WOLETO.PL

Nazwa szkoły

Szkoła Podstawowa im. Józefa
Wybickiego
ul. Poprzeczna 10
62-005 Owińska

<https://spowinska.edupage.org/>

Dewiza szkoły



„Naszym nadrzędnym celem jest wszechstronny rozwój dziecka rozumiany jako: wiedza i umiejętności, system wartości, zdrowy styl życia. Naszym priorytetem jest doprowadzenie do tego, by start naszych dzieci był równy ze startem ich rówieśników ze środowisk wielkomiejskich, a w szkole, która jest ich drugim domem, czuli atmosferę wspólnoty. i chętnie do niej przychodzili”.



„Szkolny Express”:

Redaktorzy:

- Natalia, 5a
- Olek, 7b
- Jakub, 8b
- Pan Robert

Opiekun:

mgr Aleksandra Wilma

Kontakt z Redakcją:

przez Librusa bądź na adres e-mail:
szkolny.express@interia.pl

OGŁOSZENIA... (NIE)PARAFIALNE :)

Zapraszamy chętne osoby
do współpracy!



Chcesz razem z nami tworzyć gazetkę?
Nie wahaj się!
Czekamy właśnie na Ciebie!

